

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo C. B. przeciwko B. J. o zachowek.

Powyższy wyrok wynikał z uznania za nieudowodnione żądanie zapłaty zachowku co do jego wysokości. Sąd I instancji wskazał, że wobec sporu stron co do wartości przedmiotu darowizny przy jednoczesnym braku inicjatywy dowodowej powoda w tym zakresie, nie było podstaw do ustalenia wysokości zachowku.

W apelacji od powyższego wyroku, powód podniósł następujące zarzuty:

- naruszenia art. 3 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwany skutecznie zakwestionował wskazywaną przez powoda wartość rynkowej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), w sytuacji niewskazania przez pozwanego ile ta wartość rynkowa w jego ocenie winna wynosić, co uznać należało za czynność procesową dokonaną

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami;

- naruszenia art. 232 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez uznanie, że strona powodowa nie wykazała zasadności swojego żądania co do wysokości, w sytuacji gdy strona pozwana ani w odpowiedzi na pozew, ani zajmując stanowisko procesowe w toku rozprawy w dniu 18 kwietnia 2018 r. nie zakwestionowała wysokości żądania strony powodowej, a zeznania złożone w tym zakresie przez pozwanego w ramach dopuszczonego przez Sąd I Instancji z urzędu dowodu w postaci przesłuchania strony na wyraźne

i sugerujące pytanie ze strony Sądu I Instancji nie można uznać za stanowisko procesowe powoda kwestionujące zasadność żądania powoda;

- naruszenia art. 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie,

w sytuacji gdy wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) można było w sprawie ustalić na podstawie ceny sprzedaży tego prawa dokonanej w 2017 r. przez powoda bądź też na podstawie wartości tego prawa określonej w znajdującej się

w aktach sprawy umowie darowizny;

- naruszenia art. 212 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd I Instancji podjęcia działań mających na celu udzielenie przez pozwanego wyjaśnień koniecznych do zgodnego z prawdą ustalenia podstawy faktycznej dochodzonych przez powoda praw w zakresie okoliczności, które Sąd

I Instancji uznał za sporne między stronami tj. w zakresie wartości rynkowej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...);

- naruszenia art. 299 k.p.c. poprzez ustalenie w toku przesłuchania stron w miejsce „niewyjaśnionych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy” stanowiska procesowego strony pozwanej i uznanie wypowiedzi pozwanego za stanowisko procesowe;

- naruszenia art. 217 k.p.c. poprzez uznanie stwierdzenia pozwanego

w zakresie kwestionowania wartości rynkowej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) za twierdzenie nie będące twierdzeniem spóźnionym;

- naruszenia art. 1000 k.c. w zw. z art. 991 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sprawie i oddalenie powództwa w sytuacji, gdy żądanie pozwu było uzasadnione zarówno co do zasady jak i co do wysokości.

W konkluzji powód sformułował wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji,

a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 27 listopada 2018 roku pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest częściowo zasadna.

Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne są prawidłowe, ale zbyt skromne. Dlatego Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne, ale uzupełnia przez ustalenie, że:

8 listopada 2017 roku pozwany sprzedał spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...).

/okoliczność bezsporna – wypis aktu notarialnego k. 66-68/

Na wstępie rozważań należy wskazać, iż całkowicie chybione są zarzuty naruszenia art. 3 i art. 232 k.p.c. Zachodzi potrzeba wyjaśnienia, że wskazane przepisy są adresowane do stron postępowania, gdyż określają ich obowiązki w zakresie wykazywania faktów, z których wywodzą skutki prawne, a także powinność przestrzegania zasady dobrych obyczajów. Przepisu tego Sąd Rejonowy nie mógł zatem naruszyć w sposób i w formie zarzucanej przez skarżącego.

Na uwzględnienie zasługują natomiast te zarzuty apelacji, w ramach których powód podważa ocenę Sądu Rejonowego co do braku wykazania przez niego wartości darowizny poczynionej przez spadkodawcę na rzecz pozwanego, a tym samym wysokości dochodzonego roszczenia. Nie budzi wprawdzie zastrzeżeń konkluzja Sądu I instancji, że warunkiem uwzględnienia żądania pozwu było ustalenie wartości spadku, który w aktualnej sprawie wyczerpywało w całości spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego stanowiące jednocześnie przedmiot darowizny uczynionej wobec pozwanego. R. jednak w tym – na co trafnie wskazuje skarżący- że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na ustalenie wartości opisanego lokalu, a przez to do częściowego uwzględnienia powództwa. Pozwany w toku rozprawy z dnia 18 kwietnia 2018 roku przyznał, że wartość przedmiotowego prawa do lokalu wynosiła nie mniej niż 170 000 zł. Za taką kwotę prawo do lokalu zostało sprzedane w listopadzie 2017 roku, a więc niespełna pół roku przed wydaniem zaskarżonego wyroku. W tym zakresie okoliczności faktyczne były bezsporne.

Nie ma natomiast racji zrzucając naruszenia art. 232 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 6 k.c. Rzeczywiście pozwany żądał oddalenia powództwa nie dlatego, że kwestionował wartość prawa do lokalu, ale z innych przyczyn. Stanowisko pozwanego sprowadzało się do podniesienia roszczeń odszkodowawczych (zniszczenie i zadłużenie lokalu) oraz wyczerpania zachowku przez zabranie niektórych ruchomości i uzyskanych od spadkodawczyni darowizn. Nie zmienia to jednak faktu, że pozwany żądał oddalenia powództwa w całości, kwestionując samą zasadę swojej odpowiedzialności. Pozwany nigdy wyraźnie nie przyznał wartości lokalu wskazanej w pozwie. Dlatego można było tylko rozważyć czy w grę wchodziło zastosowanie art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej

o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Regulacja ta związana jest z obowiązkiem pozwanego wdania się w spór oraz złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących okoliczności faktycznych (art. 221 i 210 § 2 k.p.c.). W celu zastosowania art. 230 k.p.c. sąd musi ustalić, że strona rzeczywiście nie miała zamiaru przeczenia. Zastosowanie tego przepisu wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdy jest to uzasadnione wynikiem całej rozprawy. Oznacza to konieczność uwzględnienia zarówno postawy procesowej strony, jak również ostatecznych wyników postępowania dowodowego. Odnośnie do postawy strony zastosowanie art. 230 k.p.c. nie jest uzasadnione wówczas, gdy strona nie wypowiedziała się co do określonych twierdzeń strony przeciwnej, ale przyjęcie dorozumianego przyznania tych okoliczności byłoby sprzeczne z jej postawą procesową, w szczególności jej twierdzeniami co do innych faktów lub zajęтым stanowiskiem wobec zgłoszonego przez stronę przeciwną roszczenia czy podniesionego zarzutu (tak, słusznie Sąd Najwyższy w wyroku z 18 lutego 2011 r., I CSK 298/10, L.). Patrząc na okoliczności sprawy

w ten sposób wyraźnie widać, że pozwany nigdy nie zgodził się, także w sposób dorozumiany, z przyjęciem wartości prawa do lokalu przekraczającej 170 000 zł. Wyniki rozprawy, o których mowa w art. 230 k.p.c., to także okoliczności przywołane w ramach przesłuchania stron, co bezzasadnym czyniło zarzut naruszenia nie tylko art. 299 k.p.c., ale i art. 217 k.p.c. Zgodnie bowiem z zasadą wyrażoną w art. 217 § 1 k.p.c. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej.

W świetle powyższych uwag zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 1000 k.c. w zw. z art. 991 k.c., ale tylko w zakresie istnienia podstaw do wyliczenia zachowku od wartości prawa do lokalu wynoszącej 170 000 zł. Dlatego, mając na uwadze wynikające z art. 991 § 1 k.c. określone ułamkiem $\frac{1}{2}$ uprawnienie do zachowku oraz przypadający powodowi udział spadkowy

w wysokości $\frac{1}{2}$, stanowiące łącznie podstawę do obliczenia zachowku ($\frac{1}{2} \times \frac{1}{2} \times 170\ 000$ zł), wynikające ze zgromadzonego materiału dowodowego ustalają na uwzględnienie jego żądania do wysokości 42 500 złotych. Uwzględnić należało również żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następującego od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.).

Sąd Okręgowy pominął w oparciu o art. 381 k.p.c. zgłoszony

w postępowaniu apelacyjnym dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność wartości rynkowej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ulicy (...) według stanu z chwili dokonania darowizny oraz przy uwzględnieniu aktualnych cen rynkowych, a także dowód z przesłuchania stron na okoliczność stanu tego lokalu na dzień dokonania darowizny. Zgodnie z tym przepisem sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później.

W rozpoznawanej apelacji strona powodowa nie wykazała istnienia przyczyn usprawiedliwiających w rozumieniu art. 381 k.p.c. potrzebę powołania nowych dowodów dopiero przed Sądem drugiej instancji.

Trzeba również podkreślić, że stanowisko procesowe pozwanego nie mogło doprowadzić do oddalenia powództwa czy choćby obniżenia zachowku. Roszczenia związane z zadłużeniem i zniszczeniem lokalu, który już od roku 2008 stanowił własność pozwanego, w ogóle nie zostało zgłoszone. Pozwany podniósł tylko zarzut, ale za tym nie poszło zgłoszenie konkretnego, a więc także określonego co do wysokości, roszczenia do potrącenia. Podobnie było z twierdzeniami o zagarniętych przez powoda ruchomościami (być może były to składniki spadku) i darowiznach na jego rzecz. Mogły to być okoliczności istotne przy wyliczaniu zachowku, ale wymagały wykazania, a nie tylko ogólnikowego podniesienia zarzutu.

Z przedstawionych przyczyn zaistniała potrzeba wydania orzeczenia reformatoryjnego poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie kwoty 42 500 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 października 2017 roku do dnia zapłaty, o czym z mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji.

Apelację w pozostałej części jako niezasadną oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążając nimi pozwanego. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę całokształt okoliczności związanych charakterem sprawy poddanej pod rozstrzygnięcie Sądu a także ich ocenę z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego, które łącznie wyczerpują pojęcie „szczególnie uzasadnionego wypadku” w rozumieniu art. 102 k.p.c.